N^ER 83.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 8 Lipca v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 22 czerwca.

Przez naywyższy ukaz, dany do Kapituły Orderów Rossyyskich dnia 6 t. m. na *Jełagińskim Ostrowie*, zostaiący w służbie Cesarza austryackiego, Półkownik *Szmeling* i Kapitan *Pariss*, mianowani zostali kawalerami orderu ś. Anny: pierwszy *2giey klassy*, drugi *3ciey klassy*.

— W naywyższym ukazie z dnia 8 t. m. wydanym na *Jełagińskim Ostrowie* wyrażono: „Na dowód Monarszego Naszego zadowolenia Czarnogórskiego Woiewodę, *Buczyczewicza*, nayłaskawiey mianuiemy kawalerem orderu *ś. Anny 3ciey klassy*.

— *Naywyższy Reskrypt, dany Radzie Opiekuńczey zakładów Powszechney Opieki w Sankt-Petersburgu dnia 30 maia w Alexandryi, nie daleko Peterhoffu.* „Dostrzegłszy z podanego Mi od Rady tey, za upłyniony 1830 rok, zdania sprawy, o zostaiących w iey zawiadywaniu dobroczynnych zakładach, że dobry ich stan coraz bardziey wzrasta, poczytuię Sobie za ukontentowanie, oświadczyć Radzie opiekuńczey w ogólności i każdemu z opiekunów w szczególności, prawdziwą Moję wdzięczność za gorliwe staranie około utrzymania i uporządkowania powierzonych im zakładów, oraz za widoczną prawdziwą troskliwość o stopniowe przyprowadzanie, onych do żądanego stopnia doskonałości.”

— Poseł francuzki, Xiążę *Mortemart*, uwiadomił ministeryum spraw zagranicznych, że rząd iego osądził za rzecz przyzwoitą, skassować ieneralny konsulat w *Sankt-Petersburgu*, i powierzyć należące do niego sprawy, wiedzy znayduiącego się tu francuzkiego poselstwa, przy którém znaydować się będzie Rządzca Kancellaryi dla interesów kupieckich, z tytułem honorowego wice-konsula. Obowiązek Rządzcy Kancellaryi będzie sprawował tymczasowie wice-konsul *Valade*, do potwierdzenia go przez rząd francuzki.

— W przeszłą niedzielę dnia 21 czerwca o godzinie 12 zrana, założony został w karetney części, 2gim kwartale, za rogatką przy wołkowskim cmentarzu, *dom opieki podeszłych w wieku i kalekich obywateli*, który buduie się przez zgromadzenie sankt-petersburskich kupców. (*G.S.P.*)

ŻYWOT.

Jenerała Marszałka Polnego Woysk Rossyyskich, Hrabiego Diebitscha-Zabałkańskiego.

Biografia tego sławnego męża nader dla nas ważną i interessuiącą iest z tey przyczyny, że życie i działania iego nayściśley są połączone z losami Rossyi w XIX wieku. Ukazuiąc się w naszey oyczyznie w kwiecie młodości, w pierwszym roku teraźnieyszego wieku, z iutrzenką panowania Błogosławionego Alexandra, podobny błyszczącemu światłu, iaśniał na horyzoncie Rossyyskiey historyi, wpływaiąc prawie do wszystkich ważnieyszych politycznych wypadków swoiego czasu. Krótkie, lecz oznamionowane sławnemi czynami na polu bitwy i wśród pokoiu, życie iego, może być szkołą dla woyskowych, przykładem dla synów oyczyzny. Bez wszelkiey protekcyi, własnemi swemi zasługami, w obcém potężném Mocarstwie, postępuiąc z iednego stopnia na drugi, potrafił wznieść się do ważnieyszych urzędów woyskowych i zaszczytów, gdy tymczasem nieograniczone iego przywiązanie do Monarchy i kraiu, któ rym poświęcił swoie usługi, chwalebne oraz przymioty iego duszy, zjednały mu miłość i nieograniczone zaufanie dwóch naywaleczniejszych Monarchów, zdobiących Tron Rossyyski. A chociaż przy końcu, szczęście, zdaie się, że na chwilę go odbiegło, iednak zostanie on na zawsze pamiętnym dla Rossyi, przez stanowcze spółdziałanie przy ocaleniu *Peterzburga* i przy wzięciu *Paryża*; przez zwycięztwo zaś pod *Kulewczą*, przez śmiałe przeyście niedostępnych dotąd Bałkanów; i przez zawarcie zaszczytnego pokoiu w samém sercu Cesarstwa Tureckiego, żyć będzie w powszechney historyi, obok nieśmiertelnych bohatyrów: *Zadunayskiego, Taurychkiego, Rymnickiego* i *Smoleńskiego*.

Zostawuiąc wymównieyszym ustom podanie do potomności chwały tego Bohatyra, uwiiemy tylko wieniec nad iego mogiłą, zebrawszy tu w krótkim obrysie głównieysze wypadki, odnoszące się do iego życia.

Baron *Jan*, syn Jana, *Dybicz*, wyniesiony potém do godności Hrabiego Cesarstwa Rossyyskiego, pochodził ze starożytney szlachetney familii i urodził się dnia $\frac{1}{12}$ maia 1785 roku, w Xięztwie Szlązkiem, w powiecie Trebnickim, w maiątku *Grosleype*.

Oyciec iego Hanss Ehrenfrid *von Diebitsch* i *Narden* był maiorem i adjutantem w służbie Xięcia *Henryka* Pruskiego, a potém brata iego, Króla *Fryderyka* Wielkiego, i znaydował się w ostatniey kampanii sławney siedmioletniey woyny. Po śmierci *Fryderyka II*, został podniesiony na podpółkownikiem, i [illegible] od tego czasu prawie ciągle mieszkał w swoim maiątku, w szczupłym obrębie swoiey familii. Z pierwszego małżeństwa z Henryettą *von Nahi*, miał on dwóch synów 1) i iednę córkę 2), z drugiego zaś z Maryą Antoanettą *van Erkert* dwie córki 3) i nakoniec syna, powołanego z woli Naywyższego, dla zaięcia iednego z naywyższych stopni dostoieństwa w nowey iego oyczyźnie — Rossyi, i dla uwiecznienia siebie w kronikach świata sławném nazwiskiem *Zabałkańskiego*.

Z dziecinnych ieszcze lat *Dybicz*, obdarzony od natury bystrém poięciem i szczęśliwą pamięcią, okazywał nayżywsze przywiązanie do nauk. Z nadzwyczayną łatwością pokonawszy trudności początkowey nauki, w czwartym iuż roku życia zadziwiał wszystkich swoiemi wiadomościami; kiedy zaś w nim obudziła się szczególnieysza ochota do ieografii, historyi i matematyki, wtedy znalazł on w czułym oycu swoim świadomego nauczyciela, z którego ust ze szczególnieyszą ciekawością słuchał opowiadania o siedmioletniey woynie, o sławie swoich współbraci, o nieśmiertelnych zwycięztwach *Fryderyka Wielkiego*. Bez wątpienia, takowe opowiadania wzbudziły w nim pierwszą ochotę do woyskowego stanu, która potém coraz bardziey wzrastała przez czytanie dobrych dzieł o tey pamiętney woynie. Obudzona tym sposobem skłonność, i chęć udoskonalenia się we wszystkich

---

1) Starszy *Wilhelm* w roku 1807 wszedł do służby Rossyyskiey, w którey i teraz zostaie w randze Pólkownika, młódszy zaś *Karol Fryderyk*, Porucznik Królewsko-Pruskiey służby, znalazł śmierć na polu sławy w Reńskiey wyprawie przeciw Francuzom. Jenerał *Dybicz*, przybywszy potem, skutkiem zwycięztw Sprzymierzonych nad brzegi *Renu*, wzniósł pomnik w tém samém mieyscu, gdzie poległ bohaterską śmiercią, serdecznie przezeń kochany brat iego.

2) *Henryetta* iest za Podpółkownikiem Baronem *Kitlicem*.

3) Starsza *Karolina*, była wprzódy za Baronem *Prytwitzem*, a teraz za Radzcą Sprawiedliwości *Hermanem* w *Głogowie*, młódsza zaś *Anna* za Jenerał-Maiorem służby Rossyyskiey Bohdanem synem Karola *Tyzenhauzenem*.

potrzebnych do stanu woyskowego wiadomościach nie mogły uyść uwagi troskliwych o niego rodziców. Z początku iednakże powolny, z przyczyny natężonych władz umysłowych wzrost iego, wzbudzał w nich nieiakąś obawę; lecz, kiedy zdrowie młodzieńca poczęło coraz bardziey się wzmacniać i siły ciała zrównoważyły się z siłami umysłowemi, wtenczas znikła wszelka obawa, i młody *Dybicz* na usilne prośby swoie oddany był w roku 1797 do Berlińskiego korpusu kadetów, do którego został przyięty, po zdaniu examinu, chociaż nie miał ieszcze przepisanych dla wstąpienia do Korpusu skończonych lat dwunastu. Tu on, przez nadzwyczayną swoią gorliwość, oraz znakomitemi przymiotami rozumu i serca zasłużył na miłość swoich zwierzchników, i wkrótce podniesiony został na podoficera.

Tymczasem, kiedy młody *Dybicz* w Berlińskim Korpusie Kadetów sposobił się do przyszłego celu swoiego przeznaczenia, oyciec iego, na wezwanie błogosławioney pamięci Nayjaśnieyszego Cesarza Pawła Piotrowicza, wszedł do służby Rossyyskiey w randze Podpółkownika, i wkrótce potém przeniesiony z podwyższeniem rangi do orszaku Cesarza, sprowadził do nowey swey oyczyzny większą część swoiey familii. Chcąc mienia przy sobie naymłodszego syna skłoniła go do proszenia naypokorniey Monarchy o przyięcie go do służby Rossyyskiey; na skutek czego młody *Dybicz*, w roku 1801, został uwolniony w randze Podchorążego z Pruskiey służby, przy którém zdarzeniu Dyrektor Korpusu Jenerał *Ruchel*, oświadczył Królowi swóy żal nad tém, że młodzieniec, czyniący o sobie tak pochlebne nadzieie, oddala się z oyczystey służby.

Nie długo przed przybyciem iego do Petersburga, Cesarz Alexander Iszy wstąpił na tron Wszech-Rossyy. Monarcha ten, nie tylko, że łaskawie przyiął młodego *Dybicza*, lecz też zostawił iego wyborowi, w którymby półku Gwardyi życzył sobie rozpocząć swóy zawód woienny. Za radą oyca, wybrał on Leyb-Gwardyi *Siemienowski* półk, do którego przyięty był w randze Chorążego 1801 roku dnia 23 sierpnia. Przekonany o konieczney potrzebie nauczenia się rodzinnego języka nowey swoiey oyczyzny, przyłożył się do niego z niezmordowaną gorliwością, unikaiąc przez półroku wszelkiego towarzystwa i wszelkiey światowey zabawy; iakoż w rzeczy samey, przy pomocy rzadkiey pamięci, prędko mógł z łatwością w nim tłumaczyć się ustnie i na pismie; i w tymże czasie przez skromność, gorliwość w służbie i ściśle pełnienie swoich powinności, zjednał powszechną miłość i szacunek. (*d. c. n.*)

— Jenerał-maior *Kandyba*, uwiadomił P. Zarządzaiącego wydziałem górniczym, iż zaczął używać w Garbołowskiey fabryce torfu z węglem do topienia czugunu, w stosunku 3 części torfu na 2 węgla drzewnego, i że przy takiém topieniu, ilość czugunu nie zmnieyszyła się, a gatunek się polepszył.

— Dziennik rękodzieł i handlu kraiowego, zawiera doniesienie Rady moskiewskiego oddziału rękodzieł, o wynalezioney przez kaukazkiego obywatela *Rebrowa*, machinie do iednoczasowego rozwiiania z kokonów, skręcania i motania iedwabiu; a to w każdey porze roku, gdy dotąd zagranicą, w ogólności wyrabianie iedwabiu, odbywa się w czasie naygorętszym. Znawcy upewniaią, iż machina ta przechodzi wszystkie dotąd znajome, nie tylko w Rossyi, lecz i za granicą, swoią prostotą i taniością (od 100 do 300 r. ass.) i że iedwab na niey wyrabiany bynaymniey nie ustępuie włoskiemu, na który corocznie Rossya wydaie przeszło 5,000,000 rubli.

— W Odessie wyszedł z druku *Almanak Odesski*, wydawcy są PP. *Morozow* i *Rosberg*. Spis rzeczy w prozie i w wierszu, ogłoszony w ostatnim Nrze Gońca Odesskiego, wiele znanych zawiera imion. W oddziale poezyi znayduiemy przekład znaczney części Konrada Wallenroda, przez P. Wronczenko. (*T.P.*)

A u s t r y a.

Wiedeń dnia 9 czerwca.

W ostatnich dwóch tygodniach bardzo często przyieżdżali tu kuryerowie z *Paryża* i byli tam wysyłani; domyślaią się, że w układach, względem oczyszczenia posiadłości papiezkich, zaszły nowe trudności.—Xiążę *Reichstadt* wchodzi w rzeczywistą służbę w randze Podpółkownika do pieszego półku *Giulaja*, stoiącego w *Wiedniu*.—Marszałek *Marmont* powrócił do *Wiednia* z podróży do *Węgier*.— Z *Fiume* piszą, że Basza Trawnicki, zmuszony przez buntowników do przyięcia nad nimi zwierzchnictwa, uciekł od nich, i w towarzystwie 150 ludzi przybył do granicy austryackiey.

— W gazecie Piemontskiey z dnia 1 czerwca wydrukowany iest następuiący artykuł, datowany z Paryża dnia 27 maia: „Gdy puszczone niedawno przez liberalne nasze gazety pogłoski, o spisku uknowanym przez Austryaków w Piemoncie, tak prędko straciły wiarę, że nie mogły posłużyć ku dopięciu celu, który sobie liberaliści przez nie zakładali; przeto puścili oni pięć, czy sześć innych, również śmiesznych wieści, iako to: o posunięciu się woysk austryackich ku granicy Piemontu, o pretensyach Austryi do Nowarry, i do drogi Simplońskiey i t. d. Wszystkie listy przychodzące z *Turynu* zbiiaią zupełnie te nowe wymysły wolnego druku, które trwać będą ieszcze krócey, niż poprzedzaiące." Nie możemy nic przydać do tego artykułu, pisze *Dostrzegacz Austryacki*, tylko upewnić, że on iest zupełnie prawdziwym. Nigdy Austrya nie rościła pretensyy, ani do Nowarry, ani do Simplońskiey drogi, z powodu wygaśnienia starszey linii Królewsko Sardyńskiego domu. Gazety paryzkie, zaymuiące się roztrząsaniem: czyli takowe pretensye są sprawiedliwe? mogłyby uwolnić się od tego kłopotu, lecz one nie tak troszczyły się o prawo publiczne, iak o to, ażeby nie ustały czcze pogłoski, puszczane oddawna o przeszkodach, czynionych ze strony Austryi, względem wstąpienia na tron *Karola Alberta*. Do tego zamiaru gazet paryzkich łączy się ~~i drugi— zaymować ciągle publiczność europeyską~~ oczekiwaniem woyny. Rządy, a szczególniey austryacki, nie chcą woyny, i można się spodziewać, że, dopóki ieszcze istnieią rządy, rozwiązywanie naypierwszych warunkow życia towarzyskiego, do nich będzie należało, nie zaś do partyy. Nadzieie źle myślących i teraz nie zostaną spełnione. (*J.d.S.P.*)

A n g l i a.

Londyn dnia 19 czerwca.

Papiery publiczne dnia 18. Konsolidy 83.— Rossyyskie 92½.— Hiszpańskie 16.— Portugalskie 46.— Brezylijskie 50.— Kolumbiyskie 14.— Mexykańskie 39½.— Greckie 20.

—Na posiedzeniach obu izb parlamentu w dniach 15, 16 i 17 zaymowano się tylko wykonywaniem przysięgi. Do dnia 17, 221 parów iuż zasiadło; hrabia *Münster*, przedtém półkownik *Fitz Clarence*, znayduie się także w tey liczbie.

— Będzie dany bal w teatrze *Drury-Lane*, na dochód ubogich irlandczyków, pod bezpośrednią opieką Króla i Królowey; cała familia królewska zaszczyci ten bal swoią obecnością.

— Wiadomości z niektórych okolic Irlandyi, a zwłaszcza z hrabstwa *Clare*, gdzie szczególne komissye przynoszą wiele pożytku, są nieco pomyślnieysze; lecz większa część doniesień iest ciągle nader zasmucaiącą, chociaż prawie wszędzie otworzono podpisy dla przyniesienia pomocy tym, którzy cierpią nędzę.

— Rozruch, który wszczął się między kowalami w bliskości *Breckon*, w prowincyi *Wallii* i który, iak można się było upewnić, kosztował życie 15 czy 16 osobom, ieszcze nie został uspokoiony: woysko odparło wichrzycieli w góry, gdzie liczba ich wynosi, iak powiadaią, 8 do 10,000 ludzi; lecz głód wypędzi ich wkrótce ztamtąd. Z resztą, rozruch ten nie ma żadney cechy polityczney, i wyniknął z tey tylko przyczyny, że właściciele mieli zamiar zmnieyszyć cenę tego ręko-

działa; robotnicy zbroyną ręką oparli się temu, i podobno, iż rachowali na przytomności innych robotników z hrabstw *Lankasteru* i *Staffordu*, lecz zostali zawiedzeni w swoiém oczekiwaniu. Rząd posłał na mieysce komisarzów, dla zrobienia śledztwa o winnych, oraz dla podania doniesienia Parlamentowi względem sposobów zapobieżenia podobnym scenom.

— Dochodzenie sądowe przeciwko P. *O'Connel* zostało zaniechane; ieneralny adwokat uwiadomił go o tém, listem pisanym z *Ennis* dnia 3 czerwca. Ponieważ czas trwania aktu parlamentu, który służył za zasadę oskarżenia, upłynął, sąd przeto uważa się iuż za niewłaściwy.

— Z powodu uroczystości, obchodzoney w uniwersytecie oxfordzkim, dyplomata honorowe na stopień doktora udzielone zostały rozmaitym osobom, w liczbie których znayduią się *Washington Irwing* i kapitan *B. Hall.*

— Gazeta *Goniec* z dnia 18 pośpiesza donieść, że niektóre trudności, które się napotykały w przyięciu korony belgickiey przez Xięcia *Leopolda*, zostały usunięte, i że bardzo można się spodziewać pomyślnego skutku dla interessów belgickich. Lord *Palmerston* dawał dnia 18 wielki obiad dla Xięcia *Leopolda* i dla deputacyi belgickiey.

— List aienta gospody *Lloyds* w *Douvres* donosi o przybyciu statku *Alexander*, płynącego z *Bahii*, który był zatrzymany przez sześć tygodni w *Terceirze*; znayduie się na nim gubernator tey wyspy ze swoią familią. Dowiaduiemy się, pisze gazeta *Goniec*, że to iest maior *Quinteno*, ostatni gubernator twierdzy *Sw. Sebastyana*, nie zaś hrabia *Villaflor*, iak biegała pogłoska na giełdzie. (*J.d.S.P.*)

HISZPANIA.

Madryt dnia 27 maia.

Xiążę *Karol* Brunświcki, stosownie do swego żądania, miał zaszczyt być u Króla na prywatném posłuchaniu. — Adwokat *Olocaha*, siedzący oddawna w więzieniu i podeyrzywany o należenie do spisku xięgarza *Michara* i *Marko-Artu*, *Paczyna*, *Aranda* i *Brinhasa*, znalazł zręczność do ucieczki w nocy z dnia 20 na 21 maia. Dotąd ieszcze nie odkryto, gdzieby się podział?

— Dnia 7 czerwca. —

Dnia 26 maia, otrzymała karę w Grenadzie *Donna Mariena Pineda*. Dnia 13 marca, była ona schwytaną we własnym domu przez policyą, która znalazła u niey do połowy zrobioną rewolucyyną chorągiew, i inne podobne rzeczy; śledztwo policyi i badania u sądu, przekonały ią zupełnie o występek. (*G.S.P.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Dla większey części oficerów korpusu *Dwernickiego*, wyznaczono na mieszkanie maiątki Xięcia *Karola Lichtenszteina* w *Morawii*.

— Były Feld-marszałek Porucznik *Zucchi*, sądzony przez sąd woienny w *Grätz*, był, iak powiadaią, skazany na karę śmierci; lecz Cesarz Jmć Austryacki, darował mu życie.

— Podług ostatniego popisu, okazuie się, że w *Brightonie*, liczba kobiet do liczby mężczyzn, iest w stosunku, iak 21 do 17: ludność bowiem tego miasta wynosi 37,993 mieszkańców, z których 20,975 osob płci żeńskiey, a 17,018 płci męzkiey. W roku 1821, liczby te były takie: 24,429 — 13,410 — 11,019.

— Znaczna liczba Francuzów, powodowanych nadzieią znalezienia w *Guazacoalco* (w Mexyku) sposobów korzystnego zbogacenia się, opuściła Francyą, w celu założenia osady w tym kraiu; lecz nadzieia została zawiedzioną, i większa ich część znayduie się teraz w bardzo nieszczęśliwym stanie. Wielu z tych nieszczęśliwych podało prośby do Króla i do ministra marynarki, o podanie im śrzodków powrócenia do Francyi. Na przełożenie ministra, Król rozkazał wysłać statek do odnogi mexykańskiey, dla zabrania i przywiezienia do Francyi tych osadników, którzyby chcieli powrócić do oyczyzny.

— *Wzrost ludności w Anglii.* W r. 1700, ludność hrabstwa *Middlesèx*, wynosiła 624,000; w pierwszey połowie wieku ośmnastego, liczba ta urosła do 641,500; w drugiey połowie wieku, podniosła się ona nagle i dochodziła do 845,400; nakoniec od r. 1800 do 1820, liczba mieszkańców hrabstwa, doszła do 1,167,500. Wzrost ludności hrabstwa *Lankasterskiego*, był ieszcze nagleyszy i bardziey nadzwyczayny; w r. 1700 było 166,200 dusz, w r. 1750, znayduiemy ią podniesioną do 297,400; w r. 1800, doszła ona do 695,103; w r. zaś 1810, liczba ta urosła iuż do 985,100, a w r. 1820 było 1,074,000! — Dwa naymnieysze hrabstwa Anglii, naypowolniey też okazuią wzrastaiącą ludność; i tak: w hrabstwie *Huntingdon*, które w r. 1700, miało 34,600 mieszkańców, w r. 1820 doszło tylko do 49,800; w hrabstwie zaś *Rutland*, które w r. 1700, liczyło 16,600 mieszkańców, w r. 1820, miało tylko 18,900.

— Donoszą z *Sydney* (w Nowey-Gallii południowey), że X. *Trelkeld*, skończył tłumaczenie części Biblii na ięzyk kraiowców, mieszkańców tey osady.

— P. *Csomo-de-Kuros*, sławny podróżnik węgierski, przybył w miesiącu listopadzie do *Simla*, powracaiąc ze swey podróży do *Tybetu*. Po trzechletniey mozolney pracy, ukończył on grammatykę i dykcyonarz ięzyka tego, tak interessuiącego, a tak mało znaiomego kraiu."

— P. Wiktor *Jacqueminot*, naturalista francuzki, przepędził w roku przeszłym blisko miesiąca w *Simla*, po zwiedzeniu całey granicy Chin i Ladaku. Zebrał on ogromne kollekcye botaniczne i geologiczne, zamierzaiąc ieszcze udać się do *Kaszemiry*, ieśliby można było.

— W ciągu ostatniego roku, dochody towarzystwa biblijnego angielskiego, wynosiły około 100,000 f. s. Od początku iego założenia, były one siedm milionow f. s. (*P.P.*)

— Umarł w *Paryżu* w 63 roku życia swego P. *Sevelinges*, ieden ze spółpracowników *Gazety Francyi*. Odbywszy nauki w kollegium *Juilly*, wszedł w młodym ieszcze wieku do korpusu żandarmów domu królewskiego. Na początku rewolucyi, poszedł za Xiążętami, braćmi *Ludwika XVI*, i służył w ich woysku. Powróciwszy do Francyi w roku 1802, oddał się zupełnie zatrudnieniom literackim, posiadaiąc obszerne wiadomości i gust w nich niepospolity. Nadto długo zaięłoby czasu wyliczać wszystkie iego dzieła; wspomniemy tu tylko celnieysze. Posiadaiąc prawie wszystkie europeyskie ięzyki, wydał on wiele tłumaczeń, między innemi, tłumaczenie *Werthera*, edycya zupełna; *Wieczory niemieckie* 3 tomy in 18; *Historya kampanii 1800 roku*, z *Bülowa*, wbrew zwyczaiowi tłumaczów, sam zbiiał i rozbierał wcale trafnie część militarnego systematu autora. *Historya woyny i niepodległości amerykańskiey* z włoskiego K. *Botta* 4 tomy in 8vo. Są też iego *pamiętniki niewydane i korespondencya sekretna kardynała Dubois*, do których P. *Sevelinges* dołączył wiele ważnych rozpraw historycznych, iak np. *Rys pokoiu Utrechtskiego*, *wiadomość o kawalerze Saint-Georges*, *Wiadomość o stronnictwach Whigs i Torys.* Wydał też *Historyą niewoli Ludwika XVI i iego familii*, i wielką liczbę innych pism, które się odznaczaią mądrością zdań, łatwością i czystością stylu. Wzbogacił *Biografią powszechną P. Michaud* wielą szacownemi artykułami, między innemi o *Henryku VIII*, *Jakóbie I i II*, *Haydenie* i t. d. Zostawił w rękopiśmie historyą *Maryi Stuart*, około którey podeymował on pracowite poszukiwania. (*J. d. S. P.*)

— W całey Wielkiey-Brytanii, wychodzi 334 pism peryodycznych, z których 20 iest codziennych. Porównawszy liczbę angielskich pism peryodycznych z wychodzącémi w Stanach Północno-Amerykańskich, widzimy, że w Ameryce dziesięć razy więcey drukuią i rozkupuią pism peryodycznych, aniżeli w Anglii. W Stanach-Zjednoczonych w każdém prawie miasteczku wychodzi gazeta, gdy tymczasem prowincyonalne gazety angielskie, całkiem prawie są nieznane. W Północnych Stanach wychodzi 550 pism peryodycznych codziennych, 200 po trzy razy na tydzień,

50 zaś, które wychodzą co tydzień. Cała Szkocya, licząca dwa miliony mieszkańców, ma tylko 38 gazet, a Pensylwania, maiąca w 1823 roku 1,200,000 mieszkańców, miała 110 pism peryodycznych, z których 14 wychodziło codziennie. W *Londynie* znaydnie się 336 publicznych zakładow, w liczbie których iest 16 łazaretow i 47 domow położniczych.

— Król francuzki, *Ludwik XI*, wydał w roku 1314 następuiącą tabellę sztrafow policyynych: Kto kogo uderzy pięścią, płaci sztrafu 12 denarow; ieśli uderzy kamieniem, 5 *sous*; ieżeli weźmie kogo za gardło iedną ręką, 5 *sous*; ieżeli obiema, 14 *sous*; ieżeli plunie komu na twarz, 7 *sous*; ieżeli uderzy po nosie, lecz krwi nie spuści, 5 *sous*; ieżeli zaś krew spuści, 10; ieżeli trąci nogą, 10; ieżeli pchnie szpadą, lecz nie do krwi, 10 *sous*; ieżeli zaś do krwi, 13 *sous*; za ranę zadaną szpadą wyżey ust, 52 sous; ieżeli złamie komu rękę lub nogę, 7 liwrow i 4 sous; także za każdy wyłamany ząb, 7 liwrow i 4 sous.

— Dochody członkow angielskiego domu królewskiego, są następuiące: xiąże *Kumberland*, pobiera 525,000 rubli; xiąże *Jerzy Kumberland*, 150,000 rubli; xiąże *Sussex*, 525,000 rbl.; xiąże *Cambridge*, 625,000 rbl.; xiężna *Augusta* 325,000 rbl.; xiąże *Hessen-Homburg*, 325,000 rbl.; xiężna *Zofia*, 325,000 rbl.; xiężna *Kent* i iey córka, dziedziczka tronu, 300,000; xiąże *Gloucester*, 350,000; xiężna *Marya*, 325,000; xiężna *Zofia* Lankasterska, 175,000. Rzecz godna uwagi, że wiele prywatnych osób, ma więcey dochodu, niżeli wszyscy członkowie królewskiego domu. (*P.P.*)

Ogłoszenia.

2 Od Mińskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, że w mieście Słucku zamierzono uskutecznić reperacyą tameczuych domów sądowych i wybudowanie przy nich mieysc odchodowych, za summę wyliczoną podług śmiety 3,330 rubli $12\frac{1}{2}$ kop. assygnacyami; zatém życzący podjąć się tey reparacyi zechcą przybywać dla targow z prawem przepisanemi ewikcyami, na terminy w dniach: pierwszy 20, drugi 21, trzeci 22 i dla przetargu 23 miesiąca lipca tego roku do Mińskiey Izby Skarbowey, gdzie za przybyciem życzących okazane im będą wyliczenie kosztow czyli śmieta i kondycye. Dnia 27 czerwca 1831 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

Regestrator Kollegialny Witkowski. (360).

Licytacya.

2 Na skutek postanowienia Magistratu Wileńskiego, dnia 2 teraźnieyszego miesiąca julii nastałego, zostanie rozpoczęta w dniu 14 tegoż miesiąca julii, w domie JXX. Dominikanów wileńskich, pod Nrem 414, na ulicy Dominikańskiey położonym, publiczna licytacya wszelkiey ruchomości, po zmarłym stolarzu wileńskim Jerzym Pomerze pozostałey, i takowa każdodziennie, aż do zupełnego wyprzedania będzie kontynuowana. Datt 1831 iulii 3 dnia.

L. Weinziehr R. M. M. W. (362)

2 Od Borysowskiego Niższego Sądu Ziemskiego ogłasza się, iż w Borysowskim powiecie zatrzymany człowiek Piotr Kudinow syn Kuriyków, mieniący siebie, rodem z gubernii Riazańskiey powiatu Amburskiego wsi Karpowki, Obywatela Xięcia Nieświckiego, dworskim człowiekiem, maiący od urodzenia 28 lat i następne przymioty: wzrostu dwa arszyny cztery wierszki, twarzy czystey, oczu szarych, włosy na głowie ciemno-ruse, wąsy ruse, brodę goli; że ten człowiek utrzymywany iest w Borysowskim Zamku Turemnym, i zamierzono uczynić względem powiadania iego sprawkę, o czem pisano do Amburskiego Sądu Niższego Ziemskiego Gubernii Riazańskiey. Apryla 30 dnia 1831 roku.

Assesor Korybski.

Sekretarz Popacki. (361).

Włoczęgi.

3 Od Bobruyskiey Mieskiey Policyi ogłasza się, iż w mieście Bobruysku zatrzymana, za nieokazanie na piśmie świadectwa kobiéta *Katarzyna* Antonowa córka *Raszczewska*, która powiadała się bydź z Bobruyskiego powiatu szlachcianką z okolicy Prodwinia, ale takowe iey powiadanie po zabranem na mieyscu śledztwie, rzeczywiście niesprawdziło się: azatém, na mocy Opinii Rady Państwa N a y w y ż e y utwierdzoney dnia 22 marca 1828 roku, punktu 10go, oddana za oszukanie, fałszerstwo i utaienie pod sąd. Przymioty pomienioney Raszczewskiey: wzrostu 2 arszyny 4 wierszki, ciała czerstwego, twarzy białey, pociągławey, nosa ostrego, długiego, oczu błękitnych, włosow światłorusych, mówi czysto. Apryla 25 dnia 1831 roku.

Horodniczy Kobyliński. (344)

Prenumerata.

Od dnia 1go teraźnieyszego miesiąca lipca, zaczęła się prenumerata na drugie półrocze roku bieżącego, na Gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczayna:

Z przesyłaniem pocztą:

półrocznie: na papierze zwycz. — — 7

— — — białym — — 9

Bez przesyłania pocztą:

półrocznie: na papierze zwycz. — — 4 k. 50

— — — białym — — 6 — 50

kwartałowie: na papierze zwycz. — — 2 — 25

— — — białym — — 3 — 25

Poiedyńczo Nra na papierze białym nie będą przedawane.

Proszeni są wszyscy, maiący prenumerować tę Gazetę, ażeby się raczyli nieopoźniać ią zapisać: gdyż Redakcya, bardzo małą tylko liczbę exemplarzy będzie drukowała nad liczbę, iaka będzie liczba prenumeratorów w dniu 1 t. m. Azatém, którzyby się opoźnili, sobie samym przypiszą, ieżeliby nie otrzymali w zupełności Numerow.

Prenumerata przyymuie się w Wilnie: w Expedycyi Gazetney Pocztamtu i w Redakcyi, w innych guberniach: po wszystkich Pocztamtach Kantorach i Expedycyach.

	Czas Obserwacyi.	*Wysokość Barom.*	*Wys. Ther. Réau.*	*W i a t r y.*	*Stan powietrza.*
Obserwacye meteorologiczne.	d. 6 godz. 3 wiecz.	27 cal. 6 lin. 5 lin.	+ $18\frac{1}{4}$ stopni.	Południowy.	Pochmurno.
	d. 7 — — —	27 — 8 — 6 —	+ $19\frac{3}{4}$ — —	Półn.-zach.	Pochmurno.
	d. 8 godz. 5 rano.	27 — 9 — 10 —	+ 13 — —	Zachodni.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1831. d. 8 Lipca.

Cenzor *Leon Borowski.*

DODATEK NADZWYCZAYNY
DO GAZETY
KURYERA LITEWSKIEGO N. 83.

Wilno dnia 8 Lipca v. s. 1831 roku.

Główny Sztab
Jego Cesarskiey Mości
Osad Woyskowych.

Deżurstwo.
Oddział II.
w M. Feydanach.
4 Lipca 1831.

N. 38.

Kopia.

Po porażce nieprzyiaciela pod Szawlami, rozdzielił się on na kilka części, i, iak się zdaie, miał przedsięwzięcie prowadzić woynę partyzantską.

Ze wszystkich tych kolumn, iednę tylko, pod dowództwem Dembińskiego, zdołał on posłać na drogę Nitawską. Wszystkie inne, zostawszy okrążone, nie mogły przedsięwziąć różnego kierunku; i tym sposobem, buntowniczy Naczelnicy, Giełgud, Chłopowski, Rolland i Szymanowski, naciskani od Woysk Waszey Cesarskiey Mości, zmuszeni byli iśdź ku granicy Pruskiey, a będąc porażani, za każdym krokiem, pozbawieni zostali znaczney liczby ludzi: w zabitych, ranionych i ieńcach.

D. 1 lipca, Giełgud i Chłopowski, przez Jenerał-Maiora, Barona Dellingshausena, wpędzeni do Pruss pod wsią Gutowem. Woyska buntownicze broń tam złożyły, a Giełgud zabity przez samychże Polaków.

Buntownicy, Rolland i Szymanowski, spodziewali się ieszcze znaleźć sposób przeprawienia się przez Niemen, i przedsięwzięli dalsze poruszenie ponad granicą Pruską. Ale, natrafiwszy na Oddział Jenerała-Porucznika, Barona Sackena, który był przeze mnie umyślnie postawiony między Rosieniami a granicą Pruską, i będąc ścigani przez woyska pod wodzą Jenerała-Kawaleryi Barona Kreycą, przy ustawicznem porażaniu, przeszli także dnia dzisieyszego do Pruss, pod wioską Degusz i broń złożyli.

Pruska pograniczna woyskowa Zwierzchność była uprzedzona o zbliżeniu się buntowników, i dla tego miała na granicy woysko, które też ich spotkało.

Posłałem Jenerał-Maiora, Hrabiego Debalmena, z moiem doniesieniem się, do Jenerała Dowodzącego Woyskami na granicy Pruskiey (kopiią przy tém załączam), i, iak tylko otrzymam godną wiary wiadomość o liczbie buntowników, którzy do Pruss przeszli, nie zaniedbam donieść Waszey Cesarskiey Mości. Podług wiadomości uprzednich, buntownicy w obu mieyscach oddali Rządowi Pruskiemu dwadzieścia siedm dział.

Buntownicza kupa, pod dowództwem Dębińskiego, która się rzuciła na drogę Nitawską, ścigana iest przez Oddział pod dowództwem Jenerała-Porucznika Sawoini, i, podług ostatnich wiadomości, cofnęła się od Kurlandyi, wziąwszy kierunek ku Poniewieżowi. Kupa ta nie ma prawie regularnego woyska. Poszlę powiedzieć Dębińskiemu o losie iego spólników, i, ieżeli się on nie podda, wtedy przedsięwezmę środki do zniszczenia tey kupy.

W tymże czasie, kiedy buntownicza kupa ta rzuciła się na drogę Nitawską, przez Mieszkucie, przechodziła poczta Nitawska do Szawel, pod eskortą. Buntownicy zabrali pocztę i konwoy.

Przy tém mam sobie za powinność, naypoddaniey donieść, iż, chociaż wyprawa ta trwa tylko dwadzieścia dni; ale nie mniey dla tego wymagała ona po woyskach nadzwyczaynych usiłowań: szybkość, z iaką należało wszędzie uprzedzać poruszenia nieprzyiaciela, który się rzucał, że tak powiém, na wszystkie strony, dla swoiego ocalenia, zmuszała poruszać woyska codzień marszami przyśpieszonémi. Znosiły one wszystkie te trudy z duchem żywości, i wszędzie, gdzie tylko mogły nagonić nieprzyiaciela, porażały go z walecznością, woysku Waszey Cesarskiey Mości właściwą.

Wysławszy to doniesienie, zaymę się urządzeniami, około powrócenia do Armii Działaiącey woysk, do niey należących. Do dalszego oczyszczenia tego kraiu z buntowników, użyię woysk 4go Korpusu pieszego.

Zgodno: Jenerał-Adjutant *Kleinmichel.*